KURJER ZACHODNI
»ISKRA«
Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.
ROK XXII SOSNOWIEC, CZWARTEK 16 LIPCA 1391 ROKU. Nr. 161.
Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

Niemcy w objęciach katastrofy finansowej

Rozpaczliwe pomysły inflacyjne i moratoryjne.

NIEMCY POTRZEBUJĄ PÓŁ MILJARDA DOLARÓW?

GENEWA, 15.7. „Nene Züricher Ztg." dowiaduje się z kół, zbliżonych do Banku wypłat międzynarodowych, iż wysokość kredytów, potrzebnych Niemcom, wynosi około pół miljarda dolarów. Decyzja w sprawie tego kredytu należy do zainteresowanych rządów.

Dziennik wyraża przypuszczenie, że kanclerz Rzeszy, Bruening, złoży uspakajające oświadczenie polityczne, w którem stwierdzi wolę Niemiec prowadzenia polityki pokojowej i współpracy nad odbudową gospodarczą świata.

Deklaracja kanclerza Rzeszy będzie mogła stanowić pewnego rodzaju gwarancję polityczną dla państw, udzielających kredytów Niemcom.

GIEŁDY NADAL ZAMKNIĘTE.

BERLIN, 15.7. Pruski minister przemysłu i handlu wydał rozporządzenie o zamknięciu wszystkich giełd w Prusach do soboty. Prawdopodobnie rządy innych krajów Rzeszy pójdą również za tym przykładem.

Sprawa ogłoszenia moratorjum wewnętrznego i zewnętrznego nie została dotychczas rozstrzygnięta. Moratorjum wewnętrzne napotyka na wielu przeciwników, którzy stwierdzają, że może ono spowodować skurczenie obiegu pieniężnego.

Przeciwnicy moratorjum zewnętrznego podkreślają, że zawieszenie wypłaty należności zagranicznych poderwać może zaufanie dla Niemiec.

Niektóre dzienniki podają dziś rano wiadomość, jakoby istniała możliwość podjęcia międzynarodowej akcji na rzecz kredytów niemieckich bez udziału Francji.

CZY ZWIĘKSZENIE OBIEGU BANKNOTÓW?

BERLIN, 15.7. W berlińskich kołach finansowych omawiany jest nowy projekt zwiększenia obiegu pieniężnego. W tym celu pewne koła wysuwają myśl zmobilizowania marek rentowych.

Ten środek płatniczy, wycofany już z obiegu, opierał się w swoim czasie na gwarancjach hipotecznych rolnictwa i przemysłu. Rząd podjął już rozmowy z przedstawicielami przemysłu i ziemian celem zbadania gwarancyj z ich strony dla puszczenia ponownie w obieg marek rentowych.

SCHACHT KOMISARZEM DEWIZOWYM.

BERLIN, 15.7. Rząd Rzeszy obradował do późnej nocy z udziałem prezydenta Banku Rzeszy, dra Luthera, na temat zarządzeń finansowych. Powszechnie przypuszczają, iż b. prezydent Banku Rzeszy, dr. Schacht, obejmie stanowisko komisarza rządowego do spraw dewizowych, które zajmował w r. 1923.

Rząd opracowuje dekret co do uprawnień komisarza dewizowego. Przepisy, regulujące obrót dewizami, będą różnić się znacznie od przepisów z czasów inflacyjnych. Rozporządzenie to ukaże się ma dzisiaj.

Moratorjum dla banków, które kończy się w czwartek, nie będzie prawdopodobnie przedłużone chociaż obroty bankowe nie będą przywrócone natychmiast w poprzednich rozmiarach. Kasy banków będą wypłacać tylko niektóre należności, przedewszystkiem zaś pensje pracowników.

STIMSON POŚREDNIKIEM.

BERLIN, 15.7. Koła niemieckie przywiązują duże znaczenie do podróży ministra spraw zagranicznych St. Zjednoczonych Stimsona, który z Rzymu udaje się do Paryża.

Stimson miał otrzymać od prezydenta Hoovera polecenie pośrednictwa między Francją i Niemcami.

Również zdaniem niemieckich kół politycznych pobyt angielskiego ministra spraw zagranicznych w Paryżu, Hendersona, przyczyni się do wyrównania różnic francusko - niemieckich, a być może skłoni Francję do wycofania swych zastrzeżeń, od których uzależnione są kredyty zagraniczne dla Niemiec.

POGŁOSKI O DYMISJI DR. LUTHRA.

BERLIN, 15.7. Dziś około północy rozeszła się tu niepotwierdzona oficjalnie pogłoska o usiąpieniu prezydenta Banku Rzeszy dr. Luthra.

Faktem jest, że sprawozdania dr. Luthra o warunkach rażąco odbiegają od relacyj ambasadora von Hoescha. Podczas gdy dr. Luther twierdzi, że gubernator Banku Francji Moret i minister Flandin domagali się politycznej kapitulacji, Hoesch informuje, że rząd francuski wogóle nie formułował określonych żądań, dając do zrozumienie, że pożądanem byłoby dobrowolne oświadczenie rządu niemieckiego, któreby przyczyniło się do politycznego odprężenia.

Gdy nie udało się uzyskać od rządu francuskiego potwierdzenia sprawozdania o rokowaniach paryskich w formie, przedstawionej przez dr. Luthra, w łonie gabinetu Rzeszy zaznaczyło się silne rozczarowanie do zdolności negocjacyjnych prezydenta Banku Rzeszy. Dr. Luthra spotyka nadto zarzut ze strony banków, że niedość wcześnie zorjentował się w faktycznej sytuacji i może rokowania kredytowe prowadził z nadmiernym pośpiechem.

W tym stanie rzeczy mówi się o zaofiarowaniu dr. Luthrowi teki ministra gospodarstwa Rzeszy.

Gdańsk a kryzys niemiecki

Pracują tylko banki polskie.

GDAŃSK, 15.7. — Zamknięcie okienek kasowych tutejszych banków niemieckich i gdańskich wywołało wrażenie, że również i banki polskie, posiadające swe filje w Gdańsku, nie będą mogły pracować.

Fakt, że polskie banki pracują bez przerwy i ze zdwojoną energją przeprowadzają wszelkie tranzakcje i wypłaty, wywołał w mieście kolosalne wrażenie i jest żywo komentowany nie tylko w kołach finansowych i giełdowych, ale przedewszystkiem w szerokich sferach kupieckich.

Kupcy, którzy posiadają pieniądze złożone w bankach polskich i pracujący z bankami polskiemi, uważani są w dniu dzisiejszym poprostu za szczęśliwców.

Banki polskie, rozporządzające znacznemi zapasami gotówki, przeprowadzają wszelkie wypłaty i dziś, jak ogólnie stwierdzają w tutejszych kołach, ratują poprostu sytuację w Gdańsku.

Przed gmachami banków polskich zbierają się liczne grupy ludzi, żywo komentując znaczenie dla Gdańska działalności polskich banków.

Wiadomość o energicznej działalności tutejszych banków polskich korespondenci pism zagranicznych w obszernych depeszach przesłali do swoich pism.

Trudności w Gdyni.

GDYNIA, 15.7. — Statek łotewski „Albin", nie opłaciwszy należności portowych i innych opłat, opuścił podstępnie port gdyński. Władze portowe poczyniły odpowiednie kroki drogą telegraficzną u łotewskich władz morskich.

Należy przypuszczać, że kapitan statku „Albin" miał czeki na gdańskie banki, które, tak samo, jak banki niemieckie, płacą zaledwie 10 proc. z wkładów lub też przedstawionych czeków.

Nie ulega wątpliwości, że liczne statki niemieckie i szwedzkie ładujące obecnie w porcie gdyńskim, będą mieć podobne trudności, gdyż ich kapitanowie posiadają fundusze w formie przekazów na gdańskie banki. Okoliczność ta wpłynie prawdopodobnie bardzo ujemnie na ich możności natychmiastowego uregulowania opłat portowych lub też opłat za węgiel.

Kurs dolara

WARSZAWA, 15.7. (Tel.wł.). Oficjalny kurs dolara wynosi 9,10. nieoficjalny 9,12. Przekazy na Nowy Jork utrzymały się na dotychczasowej wysokości 8.92. Kursy innych walut niezmienne.

Kasy kolejowe

A MARKI NIEMIECKIE.

WARSZAWA, 15.7. (Tel.wł.). Agencja prasowa B. B. „Iskra" donosi, że minister Kühn wydał zarządzenie nieprzyjmowania w kasach kolejowych marek niemieckich, a to ze względu na brak oficjalnych notowań, z powodu zamknięcia giełd w Niemczech.

Udział kapitałów zagranicznych

w życiu gospodarczem Polski.

Wiceminister przemysłu i handlu p. Józef Kożuchowski opracował bardzo ciekawe dane, odnoszące się do udziału kapitału zagranicznego w polskich spółkach akcyjnych na dzień 1 stycznia 1931 r. Z danych tych wynika, eż na początku r. 1931 kapitał naszych spółek akcyjnych wyniósł 3.542 milj. zł. (na 1.1 1930 — 3.219 milj. zł.), w tem kapitału zagranicznego 1.490 milj. zł., czyli 44,6 proc. (1.230 milj. zł. czyli 38,2 proc.).

Wybitne powiększenie udziału swego wykazał kapitał zagraniczny w przemyśle naftowym 194 milj. zł. (167 milj. zł. na 1.1.30), czyli 83,2 proc. (71,5 proc.); w przemyśle górniczo-hutniczym 6,7 milj. zł. (392 milj. w przemyśle hutniczym — 99 milj. zł. (77 milj. zł.); papierniczym 29 milj. zł. (21 milj. zł.); włókienniczym 121 milj. zł. (80 milj.); spożywczym 36 milj. zł. (23 milj.); transportowo-komunikacyjnym z 11 na 25 proc. i w handlu z 6 do 8,9 milj. zł. W ostatnich dwu dziedzinach udział kapitału zagranicznego jest nikły.

Największy udział w życiu gospodarczym Polski ma kapitał francuski, który wynosi 385 milj. zł. (25,8 proc. ogólnej kwoty kapitału zagranicznego), co wskazuje na pewien wzrost, gdyż na 1 stycznia 1930 r. wynosił on 307 milj. zł. (25 proc.). Następny co do wielkości kapitał niemiecki wynosi 372 milj. zł., trzeba obok niego postawić kapitał gdański, wynoszący 8 miljonów zł., co razem stanowi 25,5 proc. Należy zauważyć, że na 1.1 1930 r. kapitał niemiecki był obliczony na 305 miljonów a kapitał gdański na 6 miljonów, co razem dawało 25,3 proc.

Trzecim zkolei według wielkości jest kapitał amerykański 317,9 miljonów, w roku poprzednim wynosił on tylko 227 milj. zł. Stosunek zatem procentowy podniósł się z 18,5 do 21,3 proc. Pokrewny z francuskim, ale działający w innych dziedzinach, kapitał belgijski wzrósł z 93 milj. do 140 milj. zł., czyli z 7,6 proc. do 9,4 proc. Piąty według wielkości jest kapitał angielski 71,9 milj. zł. (51 milj. zł. na 1.1 1930). Kapitał austrjacki, reprezentujący na 1.1. 1930 r. 37 milj. zł. wynosił na 1.1 1931 r. 58 miljonów zł., wykazując zainteresowanie w szeregu przemysłów, głównie kosztem udziału w nafcie.

Do grupy średnich kapitałów, obok austrjackiego, zaliczyć należy szwajcarski z kwotą 42 milj. zł., wykazujący ogromne zmniejszenie (90 milj. zł. na 1.1 1930 r.). Największe zmiany nastąpiły w przemyśle górniczo-hutniczym i elektrowniach. Następne miejsce w tej grupie zajmują kapitał szwedzki i holenderski, każdy po 27 miljonów zł. W ciągu roku stosunki ilościowe nie uległy zmianie.

Następne miejsce zajmuje kapitał czeski z kwotą 16 miljonów zł. w porównaniu do 9,9 milj. w roku poprzednim. Ostatni w tej grupie, kapitał włoski wynosi 11 milj. zł., wykazując powiększenie w ciągu roku o 6 milj. zł.

Do grupy drobnych kapitałów, zaangażowanych w Polsce, należą: kapitał duński (4,5 milj. zł.), łotewski 1,5 milj. zł.), rumuński (2,6 milj. zł.) i węgierski 3 milj. zł.), pozatem palestyński z drobną kwotą 121 tysięcy zł. Kapitały te nie wykazują wyraźnej tendencji rozwojowej.

Powyższy przegląd świadczy o tem, że istnieje szereg pozytywnych kapitałów, reprezentujących poważne możliwości, które nie wykazują większej aktywności, jakkolwiek współpraca z nimi spotkałaby się napewno z życzliwem przyjęciem zarówno w sferach przemysłowych, jak i oficjalnych. Oczywistą jest rzeczą, że inaczej pracuje kapitał holenderski lub szwedzki, a inaczej francuski powojenny lub amerykański. Innego znowu typu lokat szuka szwajcarski, szwedzki, lub niemiecki kapitał.

Bardzo charakterystycznem jest fakt, że kraje, będące tak poważnie zaangażowane w przemyśle polskiem, jak Francja lub Belgja, utrzymują małe obroty handlowe z Polską i stan ich kredytów, udzielonych per saldo jest niewielki (89 milj. zł. w r. 1928 i 84 milj. zł. w r. 1929 dla Francji, oraz 22 i 26 milj. zł. dla Belgji).

W pewnych okolicznościach, trudności przy regulacji kredytu czasami powodują zamianę tego typu kredytu na inny, prowadzący do obejmowania pakietów akcyj krajowych przedsiębiorstw. Warto dodać, że nasza zależność kredytowa od Niemiec w tych latach wynosiła per saldo 275 i 247 milj. zł.

P. wiceminister Kożuchowski z naciskiem zaznacza, że kapitał zagraniczny, uczestniczący w naszem życiu gospodarczem, rozbija się na różnobarwną ilość psychologji terytorjalno-politycznych, w dodatku ulegających odwiecznej dynamice, zależnie od rozwoju wypadków politycznych na świecie, konjunktury gospodarczej i finansowej, wreszcie rodzaju zainteresowań w danej kategorji kapitału.

Należy przypuszczać, że moratorjum Hoovera i związane z niem odprężenie na światowych rynkach pieniężnych, spowodują dalszy dopływ kapitału zagranicznego do Polski.

M. G.

ś. † p.

Z SÖNDEROPÔW

LAURA SOSNOWSKA

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 15 lipca rb.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w czwartek 16 lipca o godz. 6 po południu ze szpitala na Pogoni na cmentarz ewangelicki.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają krewnych i przyjaciół pogrążeni w smutku

Brat i Bratowa

Rozsądny głos niemiecki

wskazuje drogę ratunku.

BERLIN, 15.7. — Zarząd partji radykalno - demokratycznej uchwalił odezwę, domagającą się rezygnacji Niemiec z budowy dalszych pancerników i z planu unji celnej z Austrją.

Partja radykalno-demokratyczna oczekuje, że rząd Rzeszy z energją poprze postulaty rozbrojeniowe i ze swej strony poważnie zredukuje budżet Reichswehry.

Rząd powinien również wystąpić zdecydowanie przeciwko manifestacjom stahlhelmowców i paradom hitlerowskim, przeprowadzić natychmiast reformę gospodarki Rzeszy i uprawiać konsekwentną politykę kolonizacyjną.

Dotychczasowa polityka gospodarcza rządu była niewłaściwa. Kredyty mogą tylko chwilowo złagodzić skutki dotychczasowych błędów.

Na dłuższą metę przynieść musi istotny ratunek tylko zasadnicza zmiana dotychczasowej niemieckiej polityki gospodarczej i zagranicznej.

Niemcy całkowicie odosobnione

Otrzeźwienie we Francji i Ameryce.

PARYŻ, 15.7. — Im więcej nieuniknionem okazuje się przyjście z pomocą finansową Niemcom, tem liczniejsze dają się słyszeć głosy na łamach prasy, ostrzegające Francję przed nieoględnem angażowaniem swych kapitałów.

Do rządu tych głosów należy dziennik „L'Oeuvre", jeszcze doniedawna szczery rzecznik zbliżenia francusko-niemieckiego. Obecny stan rzeczy otworzył mu oczy, wobec czego zastanawia się on poważnie nad tem, czy pomoc finansowa Francji przydać się może na coś wobec panujących w Niemczech nastrojów.

Faktem jest, pisze Jean Piot, naczelny redaktor tego dziennika, że krach finansowy Niemiec zaczął się od chwili zamknięcia banku Darmstadskiego. Krach zaś tego ostatniego nastąpił z powodu odmówienia kredytów przez Deutsche Bank, którego bliskie stosunki, łączące go z Hitlerem, są dobrze znane. Jeżeli więc obecnie kryzys w Niemczech w całej swej ostrości wywołany został dobrowolnie przez tych, którzy po tamtej stronie Renu uprawiali politykę, prowadzącą do katastrofy, to nie pomoże żaden wysiłek międzynarodowy.

Korzystnem może być ratowanie Niemiec, lecz na nic się nie przyda pomaganie magnatom przemysłu niemieckiego, którzy uczynili z Hitlera swego męża zaufania do uprawiania polityki, doprowadzającej Niemcy do ruiny.

NOWY JORK, 15.7. — Druga fala trudności niemieckich zredukowała do minimum entuzjazm powstały na skutek czerwcowej propozycji Hoovera. Zmienił się również w sposób zdecydowany stosunek tutejszej finansjery do Niemiec.

Podczas gdy pierwotne tylko najwyższe czynniki finansowe rozumiały słuszność mocnego stanowiska Francji szersze zaś warstwy finansowe zarzucały Francji egoizm i upór, to obecnie 100 proc. zarzutów kieruje się przeciwko Niemcom oraz samym sobie za zbytnie zaufanie do Niemiec.

Konieczność uzyskania od Niemiec gwarancyj politycznych znajduje coraz większe zrozumienie.

Wczoraj na giełdzie zaznaczył się dalszy spadek papierów niemieckich.

Zamach na rynek złota

udaremniony przez policję.

BERLIN, 15.7. Z Londynu donoszą tu o niesłychanem poruszeniu, jakie w tamtejszych kołach giełdowych wywołało udaremnienie sensacyjnej próby szajki spekulantów z Johannisburga, usiłującej wstrząsnąć południowo - afrykańskim rynkiem złota, co sprowadziłoby wstrząs na cały europejskim, a nawet światowym rynku złota.

Za pośrednictwem wspólników, przebywających w Londynie i użycia nazwiska i szyfrów znanej południowo - afrykańskiej firmy szajka wystosowała do dwu londyńskich maklerów giełdy złota telegram uwiadamiający, że West Rand Consolidated Minen zniszczone zostały przez powódź a urządzenia maszynowe padają pastwą ognia.

Maklerów powiadomiono, że wiadomość tę otrzymują na 24 godziny wcześniej od prasy, wobec czego należałoby coprędzej sprzedać pakiet akcyj zniszczonych kopalni West Rand.

Według obliczeń szajki telegram miał nadejść bezpośrednio przed zamknięciem giełdy. Na szczęście, depesze zostały pomyłkow doręczone i w ten sposób dostały się w ręce policji, której udało się przeszkodzić zamachowi i dezorganizacji rynku złota.

Po katastrofie Danat-Banku

KRACH BANKU WIEDEŃSKIEGO.

WARSZAWA, 15.7. Skutki zawieszenia wypłat przez potężny Danat - Bank w Berlinie zataczają coraz szersze kręgi.

A więc Bank Gdański podniósł stopę dyskontową z 5 do 6 proc. zapowiadając, że dalsza zwyżka jest możliwa.

Giełda pieniężna w Gdańsku została zamknięta. Gdański „Bank für Handel und Gewerbe" zamknął swoje podwoje. Pozostałe banki lada dzień zostaną zamknięte do wyjaśnienia się sytuacji.

W Wiedniu zamknięto „Merkar Bank" Banki wiedeńskie postanowiły wypłacać 20 proc. wkładów. Nie notuje się marki ani pengö na tutejszej giełdzie.

Na Węgrzech na podstawie zarządzenia rządu zamknięto wszystkie banki na 3 dni t.j. 14, 15 i 16 b.m. Również giełdy pieniężne będą nieczynne w tym czasie.

W Katowicach trwa w dalszym ciągu wycofywanie gotówki z filji wielkich banków berlińskich.

Rokowania w więzieniu

Z PREZESEM UNDA.

LWÓW, 15.7. Jak się dowiadujemy, od dwóch dni bawi we Lwowie naczelnik wydziału narodowościowego Ministerstwa spraw wewnętrznych, p. Suchenek. W związku z tem rozeszły się w tutejszych sferach politycznych pogłoski o pewnej misji p. Suchenka, związanej z głośnymi w ostatnich czasach rokowaniach BB. z Ukraińcami.

Jest wkażdym razie faktem, że p. Suchenek udał się do tutejszego więzienia śledczego, gdzie odbył dłuższą konferencję z przebywającym w areszcie śledczym prezesem U. N. D. O., dr. Dmytrem Lewickim.

Sędzia Demant

WOJEWODĄ LWOWSKIM?

WARSZAWA, 15.7. — „Robotnik" donosi, że jednym z kandydatów na wojewodę lwowskiego jest sędzia p. Jan Demant.

Ponowna konfiskata

POEMATU O BRZEŚCIU.

WARSZAWA, 15.7. — Czytamy w „Robotniku": Donosiliśmy już o uchwaleniu przez krakowski sąd okręgowy konfiskaty poematu Tadeusza Peipera p. t. „Naprzykład". Poemat ten opisywał m. in. wrażenie, jakie wywołała wśród społeczeństwa „sprawa brzeska".

Pierwsza instancja sądowa uchyliła konfiskatę, druga zaś instacja nakazała ponowną konfiskatę. Od tej decyzji założono kasację.

Aresztowanie majora

PODEJRZANEGO O SZPIEGOSTWO

WARSZAWA, 15.7. (Tel.wł.). Na podstawie obserwacji władz wojskowych aresztowano 11 b. m. oficera oddziału IV sztabu głównego w Warszawie mjr. Piotra Denkowskiego, podejrzanego o uprawianie szpiegostwa na rzecz jednego z państw, sąsiadującego z PoPlską. Mjr. Denkowskiego osadzono w więzieniu śledczym sądu wojskowego.

Kpt. Orliński

NA POKAZACH LOTNICZYCH.

WARSZAWA, 15.7. (Tel.wł.). Od 29 sierpnia do 7 września odbywać się będą w Cleveland (Stany Zjednoczone) pokazy lotnicze. Na pokazy te delegowano z Polski kpt. Orlińskiego.

Utonięcie trzech dziewczyn

NA JEZIORZE POMORSKIM.

BYDGOSZCZ, 15.7. Na jeziorze Bielskiem w Jeżewie w pow. Świeckiem wydarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą trzy życia ludzkie.

Mieszkanki Jeżewa, 24 letnia Helena Gabrychówna oraz dwie siostry, 27-letnia Zofja i 19-letnia Pelagja Wojciechowskie, wybrały się łódką po osety rosnący na jeziorze. W pewnej chwili podczas zrywania ostu łódka przewróciła się i wszystkie trzy dziewczyny, mieszkałe w tej wsi dziewczyny

KRYZYS FINANSOWY W NIEMCZECH

nie powinien się odbić na interesach Polski.

Zaostrzenie się sytuacji finansowej w Niemczech, które najlepiej oświetla zamknięcie giełd i kas najpoważniejszych banków, co tylko częściowo jest demonstracją obliczoną na efekt zagranicą, a w dużej mierze jest wynikiem nieopatrznej polityki kredytowej Rzeszy i zachwiania się zaufania szerokich mas deponentów niemieckich do podstaw gospodarczych własnego państwa, budzi w Polsce, bliskim sąsiedzie Niemiec, wielkie zainteresowanie.

Należy stwierdzić, iż Niemcy nie poszły w swej gospodarce publicznej i prywatnej po jedynie wskazanej linji, jaka narzucała się z faktu poniesienia klęski w wojnie światowej i konieczności naprawienia choćby częściowego szkód, wyrządzonych państwom koalicyjnym. Mimo ciężarów reparacyjnych, które domagały się oszczędnej gospodarki we wszystkich dziedzinach życia, państwo i związki samorządowe prowadziły politykę finansową niebywale rozrzutną, i to w dużej mierze drogą zaciągania pożyczek zagranicznych. Analiza powojennej akcji inwestycyjnej Stanów Zjednoczonych, głównego bankiera światowego w tym okresie, świadczy, iż z pomocy amerykańskiej, o ile chodzi o Europę, w pierwszym względzie korzystały Niemcy.

Po tej samej linji szło i gospodarstwo prywatne Niemiec. Przemysł niemiecki zmodernizował i zracjonalizował się w dużej mierze za pieniądze obce, głównie amerykańskie.

Gdy sytuacja na rynku finansowym amerykańskim pogorszyła się, gdy rozpoczęło się, stopniowo przybierające na sile, wycofywanie kapitałów amerykańskich z Europy, proces ten z natury rzeczy odbił się najsilniej na Niemcach. Niezależnie od tego ruchu kapitałów ogólna sytuacja gospodarcza Niemiec wskutek przesilenia światowego przybierać zaczęła coraz groźniejszą postać.

Niemcy zatem wskutek swej prawdopodobnie rozmyślnie rozrzutnej gospodarki i pod wpływem niepomyślnej, ogólno - światowej sytuacji gospodarczej znalazły się w obliczu bankructwa, któremu ma zaradzić akcja Hoovera (moratorjum roczne spłat reparacyjnych) i dalsza pomoc kredytowa zagranicy, głównie Ameryki i Francji. Ta ostatnia uzależnia udzielenie pożyczki od pewnych zobowiązań natury politycznej, co natrafia na opór Niemiec, jednak, jak się zdaje, aprobowane jest przez inne państwa, jak Ameryka, Anglja i t. d.

Załamanie się finansowe Niemiec nie powinno odbić się ujemnie na interesach polskich. Związek gospodarczy między Polską a Niemcami w ostatnich kilku latach wyraźnie się rozluźnił. Pod wpływem ostatnich wypadków autorytet niemieckich instytucyj finansowych zarówno zagranicą jak i w Polsce doznał poważnego obniżenia. Instytucje te zresztą, poza Górnym Śląskiem, nie angażowały się wybitniej w Polsce, zatem ich losy w zasadzie nie dotykają naszego życia.

Wprawdzie przez kilka tygodni z rzędu byliśmy świadkami rozprzestrzenienia się niepokoju walutowego, który panował na rynkach berlińskim i wiedeńskim, również i na Polskę, jednakże wytrzymałość Banku Polskiego i prywatnych banków polskich przeszła bardzo pomyślnie przez tę próbę. Dzisiaj można już stwierdzić, że pewne zdenerwowanie społeczeństwa minęło, nie przybrawszy zresztą nigdy groźnych rozmiarów.

Obecnie wskazany jest tem większy spokój, iż stoimy, jak się wydaje, w przededniu akcji wspólnej Ameryki i Francji oraz innych państw finansowych zasobnych, mającej na celu uzdrowienie sytuacji gospodarczej w Europie. Jak na innem miejscu donosi uzyskała Polska kredyt w wysokości 150 milj. fr. (30 mil. zł) pod zastaw rejestrowy zboża, który będzie rozprowadzony między rolników zaraz po żniwach.



Komisarz rządowy w Danatbanku, który zawiesił wypłaty, dr. Karol Bergmann.

W DNIACH KRYZYSU FINANSOWEGO W NIEMCZECH.



Przed berlińską kasą oszczędności gromadzi się tłum jej klijentów, chcących wycofać swe wkłady.

JAK FRANCJA PATRZY

na demonstrację butnych żebraków niemieckich

Paryż, 15 lipca.

Zaaranżowaną niedołężnie, na postrach, groźbę bankructwa Niemiec, opinja publiczna we Francji przyjęła spokojnie. **Liczono się ze sztucznym wybuchem niemieckiego kotła**, pod którym palą skutecznie nacjonalistyczni podpalacze, dążąc do objęcia władzy. Niesie im pomoc ciężki przemysł, kapitaliści, domagający się bojowego gabinetu. Prowadzą oni już dłuższy czas sabotaż polityki porozumienia międzynarodowego, zalecając samobójczą politykę wewnętrzną Niemcom.

Urządza się stale prowokacyjne, kosztowne parady wojskowe, jak ostatnią w Dreznie, z defiladą przed Mackensenem ze współudziałem nawet oddziałów policji państwowej. Urządza się tak, jak niedawno we Wrocławiu, parady te na **koszt skarbu państwa, w czasie, gdy nad państwem wisi widmo katastrofy finansowej.**

Obok oficerów dawnej armji cesarskiej z odznakami Stahlhelmu, maszerowali oficerowie armji republikańskiej. W tym samym czasie popisywał się w Hameln nad Wezerą jako Hackenkreuzler Książę August Wilhelm w walkach ulicznych, a **cesarz Wilhelm** w wywiadzie dziennikarskim grozi z patosem **udzieleniem Francji nauczki**, bo uważa ją za winowajczynię obecnego kryzysu, zaś **„Francję i Belgję** za mącicielki porządku wśród rasy białej".

Wtedy gdy dr. Luther zabiegał o uzyskanie ratunkowej pożyczki we Francji, **b. cesarz Wilhelm zapewniał dziennikarza, że „Niemcy prędko okażą się znowu godne Hohenzollernów, godne królów pruskich i pamięci Fryderyka Wielkiego.**

Smakowitym **rodzynkiem w tem pożyczkowem cieście** była rezolucja dyrektora Helda, uchwalona na dorocznym zjeździe Zrzeszenia Związków niemieckich w Neustadt, **domagająca się zwrotu Zagłębia Saary.**

Takie miłe okoliczności, towarzyszące akcji ratunkowej Niemiec, nie mogły Francję zbyt serdecznie dla sąsiadki usposobić. Francja orjentowała się wybornie w podwójnej, fałszywej grze Niemiec, noszącej cechy szantażu, zagranego w ostatniej chwili przed wybuchem katastrofy.

Dr. Luther przybywszy do Paryża **zastał stolicę Francji w świątecznym nastroju.** Mógł przypatrzyć się tańczącym na ulicach w dzielnicy łacińskiej Montmatre, Montparnasse, tłumom, widział też tłumy przyjezdnych z prowincji zagranicy, rozbawione, nie liczące się zupełnie z groźbą bankructwa Niemiec i jego następstwami.

Rozbawione te tłumy wiedzą, że **silny rząd francuski stoi twardo na zajętem stanowisku** przez prezydenta Lavala, domaga się gwarancyj politycznych, bez których nie może być mowy o jakiejkolwiek pomocy finansowej dla Niemiec i że bez współudziału Francji Stany Zjednoczone pomocy tej nie udziela.

Dr. Luther zapewne nabrał przekonania, że **Francja nie uwierzy w pacyfizm niemiecki wobec groźnego oblicza Niemiec, zwróconego w stronę Polski.**

„Deutschland, erwache!" nie zwolni ich z więzów traktatu Wersalskiego, a groźbą wojny odwetowej nie wymuszą ratunku z grożącego im bankructwa.

G. N.

Upadek protestantyzmu w Ameryce

Instytut dla badań społecznych i religijnych w Ameryce stwierdził fakt, że kościoły protestanckie w sześciu różnych amerykańskich okręgach rolniczych, obejmujących jedną trzecią obszaru Stanów Zjednoczonych i blisko 10 milj. mieszkańców, wykazują bardzo silne objawy upadku. Natomiast katolicyzm poważnie powiększa swe wpływy. Na 161 wyznawców kościoła rzymsko-katolickiego przypada zaledwie 68 protestantów (40 proc.).

Na zachodzie na 68 protestantów przypada znów 370 mormonów. Oczywiście gminy protestanckie są minimalne. W Vermont np. na jeden zbór protestancki przypada 46 wiernych, na zachodzie trochę więcej — 73 wiernych. Są jednak zbory, liczące ledwie po 25 wiernych.

Na wschodzie upadek protestantyzmu jest bardzo silny. W Vermont w ciągu 30 lat liczba rodzin farmerskich należąca do zboru, zmniejszyła się o jedną trzecią. Natomiast wzrost katolicyzmu jest ogromny i wprost imponujący. Równomiernie z tem rosną też i jego wpływy, o czem świadczy choćby fakt, że po raz pierwszy wystawiono kandydaturę katolika Smitha na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Sukces Wilsona był też dziełem katolików, a zwłaszcza Polaków. Kościół katolicki w ciągu stulecia przebył wspaniałą drogę z kilkunastu tysięcy wiernych do 20 miljonów, 120 biskupstw. Słusznie więc wypowiadają niektórzy opinję, jak np. prof. Dybowski w świeżo wydanej książce z podróży po Stanach Zjednoczonych, że przyszłość ich leży w rękach katolicyzmu.

Z DNIA.

POD ZNAKIEM MARKI.

Wybuch kryzysu finansowego w Niemczech spowodował spadek kursu zdeprecjonowanej nietylko w Niemczech ale i w całym świecie marki niemieckiej.

W danym wypadku korzystnem dla rynku polskiego okazało się zjawisko, nad którem od dłuższego czasu boleli niektórzy ekonomiści polscy, a mianowicie fakt, że nie mamy z Niemcami traktatu handlowego i wskutek tego stosunki finansowe i handlowe Polski z Niemcami były nikłe. Uzależnione od Niemiec np. Węgry zostały objęte kryzysem niemieckim i równocześnie z zamknięciem banków w Niemczech zamknięte zostały banki i giełdy na Węgrzech.

Pewien wzrost kursu dolara w Polsce został spowodowany akcją wykupywania przez agentów niemieckich waluty amerykańskiej. Liczyć się również należy z wycofywaniem z Polski niemieckich kapitałów, co może zmusić Polskę do gwałtownego spłacania zobowiązań zagranicznych. Pocieszającem tu jednak jest, że suma kredytów niemieckich w bankach polskich spadła przy końcu r. 1930 **ze 116 do 83 miljonów złotych**, a w pierwszem półroczu b. r. odpływ ten trwał w dalszym ciągu.

GŁOS Z FRANCJI.

Paryski „Intransigeant", omawiając skutki ewent. bankructwa Niemiec dla poszczególnych krajów europejskich, dochodzi do następującego wniosku: Francja w przeciwieństwie do Stanów Zjednoczonych i Anglji odczuje załamanie się Niemiec stosunkowo słabo, ponieważ jest nieznacznie zaangażowana finansowo w przemyśle niemieckim. **Co do Polski i Czechosłowacji**, gdzie kapitał francuski był inwestowany szerzej, należy się spodziewać, że kraje te potrafią nawet pośrednio wzmóc eksport, **korzystając z chaosu finansowego w Niemczech, przyczem kapitał francuski zaangażuje się w większej mierze w tych krajach po wycofaniu się z Niemiec.**



Dwaj lotnicy węgierscy Magyar i Endres wystartowali z Nowego Jorku do przelotu przez Atlantyk.

Kto, jak i za ile może mieszkać w domach,

zbudowanych z funduszów lwowskiego zakładu ubezpieczeń od wypadków.

Jak wiadomo, prócz domów dla pracowników umysłowych, zbudowanych przy ul. Mościckiego w Sosnowcu z funduszów zakładu ubezpieczeń w Królewskiej Hucie, powstały również wielkie bloki przy ul. Suchej na Pogoni, oraz w Będzinie. Domy ubezpieczalni w Będzinie i na Pogoni zbudowane są za pieniądze lwowskiego zakładu ubezpieczeń od wypadków i są przeznaczone dla rodzin robotniczych, tylko w Będzinie w jednym z domów mają też mieszkać pracownicy umysłowi.

W bloku przy ul. Suchej mieści się 612 i pół izby (połową izby nazywa się tu wnęka kuchenna). Z tej liczby izb jest 312 mieszkań. W Będzinie w bloku urzędniczym mieści się 40 mieszkań, a w bloku robotniczym 249 izb, względnie około 130 mieszkań. Razem z kapitałów lwowskiego zakładu zbudowano 1035 izb, czyli blisko 500 mieszkań.

Oprocentowanie kapitału włożonego w budowę domu, wynosi w domach robotniczych 6 pr., a w domach urzędniczych 6 i pół proc. Jest ono więc dość wysokie, bo prywatni właściciele domów liczą sobie procent w wysokości 5—6 proc. Amortyzację kapitału rozłożono na lat 44 w domu urzędniczym i na lat 42 w domach robotniczych. Przy kalkulacji cen za mieszkania istniał projekt zamortyzowania kapitału wciągu lat 60, niestety, projekt ten nie został zrealizowany.

Maksymalny czynsz w domu urzędniczym wyniesie miesięcznie 1 zł. 81,5 gr. za metr kwadratowy, a w domach robotniczych 1 zł. 62,5 gr. Wiadomo nam skądinąd, że istnieje możność pewnego obniżenia tych stawek. Gdyby jednak okazało się, że dochody z wynajmu mieszkań nie dają oprocentowania włożonego kapitału przynajmniej w wysokości 5,5 proc., to, oczywiście, czynsz będzie podwyższony do odpowiedniej wysokości. Według przybliżonego rachunku czynsz za 2 pokoje z kuchnią będzie wynosił około 50 — 60 zł., a pokój z kuchnią blisko 40 zł. Przy ustalaniu czynszu będzie brane pod uwagę położenie mieszkania (piętro).

Do tych cen za mieszkania dojdą jeszcze osobne opłaty za świadczenia, a więc opłaty za wodę, kanał, na administrację, oświetlenie klatki schodowej i utrzymanie porządku.

Mieszkania będą wynajmowane przedewszystkiem tym, którzy są społecznie ubezpieczeni, to znaczy, albo w lwowskim zakładzie ubezpieczeń, albo w Królewskiej Hucie, albo w Kasie Chorych. Drugim warunkiem jest to, że zarobek kandydata na lokatora musi być taki, iżby czynsz przy wynajmowaniu mieszkania jedno, lub półtora izbowego nie przekraczał piątej części miesięcznych dochodów rodziny, a przy wynajmowaniu większego mieszkania czwartej części. Znaczy to, że o najem mieszkania jedno, lub półtora izbowego mogą się ubiegać tylko te rodziny, które zarabiają około 180 zł. miesięcznie, a o większe mieszkania ci, których dochód wynosi około 250 zł. miesięcznie. Zaznaczyć należy, że przy wynajmie mieszkań będzie brany pod uwagę zarobek nie tylko wynajmującego lokal, lecz i innych członków rodziny. Jeżeli więc wynajmujący lokal sam nie zarabia tyle, aby to dawało mu prawo wynajęcia mieszkania, to doliczy się również zarobek innych, wspólnie mieszkających członków rodziny.

Trzeci warunek — to złożenie kaucji w wysokości półrocznego czynszu. Kaucja taka może być złożona przez scedowanie oszczędności na rzecz lwowskiego zakładu ubezpieczeń. Jest to warunek ciężki, kto bowiem nie posiada paruset złotych oszczędności, nie może się ubiegać o mieszkanie przy ul. Suchej i w Będzinie.

Prócz powyższych warunków zakład ubezpieczeń będzie zbierał dane, dotyczące solidności firmy, w której kandydat na lokatora pracuje, zainteresuje się również samą osobą kandydata i jego domownikami.

Tak wyglądają warunki dostania się do wysoko - czynszowego raju domów zakładu ubezpieczeń. Warunki te nie stoją w żadnym stosunku do możliwości płatniczych robotników, tych zwłaszcza, którzy nie mają mieszkań. Na dziesiątki ledwie można liczyć robotników, a również i pracowników umysłowych, którzyby w dzisiejszych czasach mogli przeznaczyć czwartą, lub choćby tylko piątą część swoich dochodów na zapłacenie czynszu mieszkaniowego. Przy tysiącu złotych miesięcznego dochodu zapłacenie 250 zł. czynszu jest bardzo dużem obciążeniem budżetu domu, choć na jego utrzymanie pozostaje jeszcze 750 zł., ale oddanie czwartej części 200 złotowego zarobku na uregulowanie czynszu, by tylko 150 zł. zostało na utrzymanie rodziny, jest już stanowczo za trudne.

Nie można się więc dziwić, że nikt się zbytnio nie kwapi z wynajmowaniem mieszkań w domach ubezpieczalni. Jak dotąd na około 500 mieszkań na Pogoni i w Będzinie wpłynęło zaledwie 22 (dwadzieścia dwa) podania. Z tego widać, że 500 kandydatów lwowski zakład nie znajdzie wśród ubezpieczonych, wobec czego będzie mógł mieszkania wynajmować każdy kto zechce, choć nieubezpieczony.

Dodajmy, że ul. Sucha jest daleko za miastem i że do czynszu mieszkaniowego i świadczeń należy również wliczyć ewentualne koszty jazdy tramwajem do pracy.

Praktyka wykazała, że niefortunny to był pomysł p. Prystora budowania domów przez instytucje społeczne. Czy fortunnym się okaże drugi z kolei pomysł p. premjera budowania domków drewnianych, pokaże najbliższa przyszłość.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

16 CZWARTEK

Dziś N. M. P. Szkapl.
Jutro Aleksego W.
Wschód słońca 3 m. 34.
Zachód „ 19 m. 50.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Syn bogów".
Kino „Palace" „Wieczny płomień".

PROGRAM RADJOWY

KATOWICE.

CZWARTEK 16 LIPCA. 1931

11.58 Sygnał czasu hejnał z Wieży Marjackiej — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych — 15.25 „Wystawa kolonjalna w Paryżu" — wygł. p. M. Ankiewiczowa — 16.00 Fragmenty z rewji p. t. „Kobieta, wino, śpiew" — w wykon. artystów „Ananas" — 16.35 Wiadomości wojskowe dla wszystkich omówi red. J. Targ — 16.50 „Tajne oddziały bojowe w r. 1905" — wygł. p. A. Radek — 17.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.35 Odczyt p.t.: Esperanto" — wygł. prof. Odo Bujwid — 18.00 Koncert kameralny — 19.30 Prof. dr. Kaz. Hartleb: „Kultura materjalna i duchowa w czasach Piastowskich — Jak walczyli i żyli piastowicze śląscy. — 19.55 Komunikaty harcerskie. — 20.15 Koncert z doliny Szwajcarskiej — 22.00 Feljeton p.t.: „Na szczycie Fudżi" — wygł. p. Jan Fryling. — 22.30 Koncert solisty — 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

× **ODCZYT W STOWARZYSZENIU TECHNIKÓW.** W piątek 17 b.m. o godz. 8 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Czystej 9 odbędzie się wieczór dyskusyjny na temat: „Eksport do Rosji w oświetleniu wycieczki przemysłowców".

× **SŁUSZNE ZARZĄDZENIE.** P. minister komunikacji, pragnąc um[illegible] szerszej publiczności korzystania z wagonów restauracyjnych, zarządził, aby podróżni klasy III byli uprawnieni do zajmowania miejsc w wagonach restauracyjnych nie tylko w czasie trwania serji pierwszych i drugich śniadań, obiadów lub kolacji, lecz mogli w nich przebywać między godz. 16 i 17 dla spożycia podwieczorków lub dań a la carte.

Teatr Polski w Katowicach

Wczoraj w środę zamkną teatr swój sezon opera narodowa „Halka" Moniuszki w obsadzie pierwszorzędnych artystów jak p.. Bielecka, Bułatówna, Bedlewicz, Łoński, Mazanek i Kruzer. Dyryguje doskonały mistrz p. Leszczyński, wyreżyserował operę w pełnej inwencji i subtelności p. Stępniowski, piękne tańce wyczarował p. Wojnar.

× **LEKARSTWA O KAŻDEJ PORZE DNIA I NOCY.** Na mocy nowych przepisów o wydawaniu z aptek środków lekarskich, które niedługo wejdą w życie, wszystkie wydawane z aptek, czy to na recepty, czy w odręcznej sprzedaży środki — powinny być oznaczone wyłącznie firmą apteki wydającej. Wydawane z aptek w opakowaniach oryginalnych specyfiki i środki nie będące wytworem apteki wydającej powinny być również oznaczone firmą tej apteki.

Ponadto nowe rozporządzenie wprowadza przepis, głoszący, że apteki obowiązane są wydawać wszelkie środki lekarskie o każdej porze dnia i nocy.

× **Z ZARZĄDU OBW. FUNDUSZU BEZROBOCIA.** W dniu 14 b.m. odbyło się posiedzenie zarządu, na którem zatwierdzono sprawozdanie z działalności biura za czerwiec, oraz uchwalono preliminarz budżetowy na sierpień, po stronie wpływów zł. 197.000, po stronie wydatków zł. 515.380, z czego na akcję zasiłkową zł. 499.200, wydatki zarządu zł. 495, komisja odwoławcza zł. 415, obwodowe biuro zł. 15.470.

Pozatem zarząd postanowił wystąpić z wnioskiem do zarządu głównego F. B. w Warszawie o wyjednanie u p. ministra pracy przedłużenia okresu zasiłkowego z 13 na 17 tygodni dla bezrobotnych, zamieszkałych na terenie miast: Sosnowca, Będzina, Dąbrowy Górniczej i Zawiercia, oraz powiatów: Będzińskiego, Zawierciańskiego i Olkuskiego, którzy do dnia 30 września b.r. wyczerpią 13-tygodniowy okres zasiłkowy. Równocześnie zarząd uchwalił zwrócić się do władz centralnych F. B. o wyjednanie u p. ministra pracy przedłużenia prawa do świadczeń w sierpniu b.r. dla częściowo zatrudnionych robotników w tkalni zakładu pracy: Tow. „Zawiercie", których zarobek tygodniowy z powodu ograniczenia produkcji nie przekracza pełnego umówionego zarobku za 1 lub 2 dni pracy w tygodniu.

POGŁOSKI

O USTĄPIENIU P. KUŹNIAKA.

Od dłuższego już czasu kursują w Sosnowcu pogłoski o ustąpieniu komisarza Magistratu sosnowieckiego p. Kuźniaka. Narazie jest pewne to, że p. Kuźniak dziś wyjeżdża na miesięczny urlop zdrowotny, który zostanie przerwany w końcu tego miesiąca trzydniowym pobytem p. komisarza w Sosnowcu.

Podobno właśnie z końcem tego miesiąca mają nastąpić zmiany w Magistracie i komisarzem miasta ma zostać p. Janik, kierownik państwowego urzędu pośrednictwa pracy. Wiadomość tę podajemy jako pogłoskę z obowiązku dziennikarskiego.

× **PIWO DOMOWE OPODATKOWANE.** W „Dzienniku Urzędowym" Min. skarbu ukazał się okólnik, wyjaśniający, że wyrób domowym sposobem z ekstraktów napoju zwanego piwem „domowem" podlega opłatom, przewidzianym w ustawie o opodatkowaniu piwa i wyrób tego piwa domowego bez zgłoszenia i uiszczenia podatku, będzie karany jak wyrób potajemny piwa w browarach, przyczem karani będą nietylko sami „wytwórcy" piwa, ale również wytwórcy i sprzedawcy ekstraktów, służących do wyrobu tego piwa.

Jeżeli rzeczywiście kontrolerzy skarbowi będą kontrolowali w kuchniach i spiżarniach domowych, czy jakiś obywatel nie przyrządził sobie w domu „piwa domowego", to wydaje się nam to trochę zbyt... kosztowne dla skarbu. Jeśli chodzi znowu o obłożenie opłatami ekstraktów, służących do wyrobu „piwa domowego", czyli o obłożenie podatkiem pewnych wyrobów, to zdaje się, że takie rozszerzenie istniejących podatków nie może być wprowadzone okólnikiem, a tylko w drodze ustawodawczej. Pozatem wątpliwe jest, czy mamy w Polsce tak dużą konsumcję piwa „domowego", że opłaca się wprowadzenie podatku od niego.

× **O ZGŁASZANIE ŻYCIORYSÓW.** Podkomisja odznaczeniowa krzyża i medalu niepodległości b. II. korpusu W. P. i b. 4 dyw. strz. gen. Żeligowskiego wzywa wszystkich b. wojskowych wymienionych formacyj do zgłoszenia życiorysów swoich, z szczególnem uwzględnieniem prac niepodległościowych przed i w czasie służby wojskowej. Zgłoszenia przyjmowane będą tylko do 1 września b.r., po którym to terminie podkomisja zostaje rozwiązana. Kwestjonarjusze wysyła na każde żądanie lub osobiście wydaje Związek Kaniowczyków i Żeligowczyków, Warszawa, Nowy Świat 35, pod którym to adresem należy kierować wypełnione kwestjonarjusze i życiorysy z zaznaczeniem: „Do Podkomisji Odznaczeniowej".

× **OBÓZ LETNI HARCERZY CZELADZKICH.** Zarząd P. C. K. w Czeladzi zaprojektował zorganizowanie na koszt własny obozu letniego dla harcerzy, którym w ten sposób umożliwił odpoczynek letni. Dnia 12 b.m. grupa harcerzy i harcerek w liczbie 38 osób wyjechała do pięknych okolic w Beskidach — Łodygowic i Lipowej, gdzie założono obozy letnie. Harcerki w liczbie 16 umieszczono w Łodygowicach, gdzie zaprowiantowane są w urządzonych tam kolonjach letnich dla dzieci szkolnych z Czeladzi, harcerze zaś rozbili swe namioty w Lipowej. Obydwie grupy mają przebywać w górach przez miesiąc. Dodać należy że podobne kolonje dla harcerzy zorganizowane zostały przez P. C. K. dopiero po raz pierwszy i jako b celowe spotkają się niewątpliwie z uznaniem wszystkich.

× **WODA Z MACZEK.** Dochodzą nas skargi, że woda, dostarczana z Maczek, ma od pewnego czasu smak słodkawy. Warto, aby się tem zainteresowały miejskie wydziały zdrowia.

Zawieszenie w czynnościach

KIEROWNIKA SIEROCIŃCA.

Niejednokrotnie już rozlegały się skargi na gospodarkę, stosowaną w sierocińcu w Ząbkowicach, utrzymywanym przez samorządy Zagłębia. System wychowawczy również wiele pozostawiał do życzenia. W związku z tem niedawno został zwolniony cały personel wychowawczy, a w ostatnich dniach kierownik sierocińca p. Goraj został zawieszony w czynnościach.

Skasowanie ulg
KOLEJOWYCH.

Jak donoszą pisma, w dalszym ciągu akcji oszczędnościowej Rządu przewidziane jest w najbliższych dniach wstrzymanie ulg kolejowych dla urzędników. Rząd ma wypracować nowe formy tych ulg, któreby polegały na tem, że funkcjonarjusze państwowi raz albo dwa razy do roku otrzymywaliby na określoną linję bilet ulgowy.

Jeżeli cofnięcie ulg kolejowych nastąpi w dniach najbliższych, będzie to przykre zaskoczenie dla urzędnictwa, który częściowo wyjechał na urlopy i będzie zmuszony do opłacenia pełnego biletu powrotnego.

× **BRAK ZNACZKÓW POCZTOWYCH W CZELADZI.** Z kół czytelników naszych w Czeladzi, donoszą nam o chronicznym braku znaczków pocztowych w sklepach, obowiązanych do ich sprzedaży. Sprawę tą poruszaliśmy już niejednokrotnie i uważamy, że celem usunięcia podobnego objawu winien interwenjować miejscowy urząd pocztowy, przeprowadzając kontrolę miejsc sprzedaży.

× **CHODNIK NA UL. PIŁSUDSKIEGO** w Sosnowcu na odcinku między ul. Wiejską a hutą Milowice odawna się już domaga naprawy. Magistrat remontuje boczne ulice, możeby się zainteresował też jedną z głównych arterji miasta.

× **ZNACZKI NA GŁODNYCH.** Celem przyjścia z pomocą sekcji pomocy głodnym przy chrześcijańskim Towarzystwie dobroczynności w Sosnowcu, Magistrat wprowadził sprzedaż znaczków w tych wydziałach, gdzie przyjmowane są podania od interesantów. Znaczki naklejane są na podaniach. Dochód ze sprzedaży znaczków przeznaczony jest dla sekcji pomocy głodnym.

× **UPAŁ.** Wczoraj termometr wskazywał w słońcu o godz. 7 rano 21.2, w południe 32.2 C.

× **SIKAWKA NA ULICACH DĄBROWY.** W dniu dzisiejszym na ulicach Dąbrowy po raz pierwszy pojawi się w celu skropienia ich nowo zakupione przez Magistrat w warszawskiej firmie „Ursus" sikawka. Sikawka ta, którą zakupiono za 40 tys. złotych, w razie pożaru będzie używana przez straż pożarną.

× **SAMOBÓJSTWO.** 35-letni Józef Huma, z zawodu szewc, zamieszkały w Zagórzu (Miraszewskich 26), chory od dłuższego czasu na gruźlicę otwartą popełnił onegdaj we własnem mieszkaniu samobójstwo, podrzynając sobie gardło brzytwą.

× **OFIARA KĄPIELI.** Podczas kąpieli w dole, w pobliżu kopalni „Jakób" na Niemcach, utonęła 11-letnia Wanda Szygulska, zamieszkała na kolonji Niemce. Zwłoki ofiary kąpieli wydobyto.

× **OKRADŁA MATKĘ.** Wczoraj około południa komisarjat P. P. w Czeladzi zawiadomiony został o kradzieży, dokonanej przez 20-letnią Kazimierę Wimsztal, zam. przy ul. Szpitalnej. Złodziejka na ofiarę swą upatrzyła sobie matkę, której skradła oszczędności w sumie 500 zł. pozostawiając w zamian swe nieślubne dziecko. Za zbiegłą złodziejką rozesłano listy gończe. Rysopis jej: obcięta szatynka, wzrostu średniego, ubrana w jasną sukienkę i biało - czarny kapelusz słomkowy.

× **KRADZIEŻE.** Z mieszkania Icka Luftigera w Będzinie (Kołłątaja 34) skradziono trzy skóry lakierowe oraz biżuterję, ogólnej wartości 990 zł.

Z mieszkania Heleny Knaź w Sosnowcu (Marjacka 12) skradziono bieliznę, garderobę i biżuterję, wartości około 500 zł.

Redukcja pociągów
LOKALNYCH.

Ze względu na słabą frekwencję podróżnych i przeprowadzone oszczędności dyrekcja kolei państwowych w Warszawie skasowała, począwszy od dn. 15 b.m. szereg pociągów osobowych.

Między innemi skasowane zostały lokalne pociągi, kursujące w Zagłębiu Dąbrowskiem, a mianowicie: Sosnowiec — Maczki (odj. 0.50), Maczki — Sosnowiec (odj. 1.50) oraz Strzemieszyce — Dąbrowa (odj. 0.45) i Dąbrowa — Strzemieszyce (odj. 1.49).

Wydzierżawienie teatru w Sosnowcu
na przeciąg 2 lat dyr. Tańskiemu.

Termin umowy dzierżawnej między Magistratem a dyrektorem teatru p. Tańskim zakończył się w dniu 1-go lipca r. b. Ponieważ wiadomo było, że o dzierżawę teatru zamierza się ubiegać świeżo zawiązane Towarzystwo przyjaciół teatru, przeto Magistrat w oczekiwaniu konkretnych propozycyj, przedłużył dyr. Tańskiemu umowę tymczasowo do 15 b. m., t. j. do wczoraj, aby dać możność Towarzystwu powzięcia ostatecznych decyzyj. Jak wiadomo, projekt był taki, by Towarzystwo, jako dzierżawca teatru, poddzierżawiło go następnie dyr. Tańskiemu.

Ze względu jednak na to, że do dnia wczorajszego Towarzystwo przyjaciół teatru nie zwróciło się oficjalnie do Magistratu o dzierżawę gmachu teatru, a termin dzierżawy się skończył i komisarz miasta rozpoczyna miesięczny urlop, oraz czas już najwyższy był do załatwienia sprawy oddania w dzierżawę gmachu teatralnego, bo należy poczynić odpowiednie przygotowania do rozpoczęcia sezonu, przeto p. Kuźniak zawarł wczoraj w godzinach popołudniowych bezpośrednio umowę z dyr. Tańskim.

Umowa została zawarta na przeciąg lat dwóch do 30 czerwca 1933 r. Treść umowy w porównaniu z umową dotychczasową uległa pozatem nieznacznym zmianom, jedynie w końcu Magistrat zamieścił klauzulę, w której zastrzega sobie, że jeżeli Towarzystwo złoży Magistratowi propozycje co do dzierżawy teatru i Magistrat zgodzi się na nie, to p. Tański zrezygnuje z bezpośredniej dzierżawy od Magistratu i stanie się poddzierżawcą w stosunku do Towarzystwa.

Jak widać z tej klauzuli, Towarzystwo nie utraciło jeszcze możności wydzierżawienia gmachu teatralnego.

DRUGI WYSCIG KOLARSKI
O SREBRNY PUHAR „KURJERA ZACHODNIEGO".

W roku bieżącym po raz drugi urządzamy propagandowy wyścig częściowo uliczny o przechodni szczerosrebrny puhar naszego wydawnictwa.

Wyścig ten z przyczyn od nas niezależnych odbędzie się już nieodwołalnie **w dniu 26 lipca r.b.** na przestrzeni **100 klm.** i dostępny jest dla zawodników posiadających licencje Z. P. T. K. na 1931 rok.

Szczegółowa marszruta wyścigu: start lotny przy redakcji „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, faktyczny start przy cukierni Warszawskiej, dalej ulicami: 3-go Maja, Wawel, Sielecką, Narutowicza, Zamkową, Pekin, Zagórze — **Dąbrowa Górnicza** ul. Górniczą, Kościuszki, Sobieskiego. Będzin, ul. Okrzei, Kołłątaja, Rynek, Czeladzką, Grzichowską — **Łagisza** — **Sarnów** — **Siewierz** — **Poręba** — **Zawiercie** — **Półmeta**, przy ul. Paderewskiego. Powrót tą samą szosą do Grzichowa, dalej przez Małobądz — Pogoń do cukierni Warszawskiej —**meta.**

Prócz naszego puharu, szereg firm miejscowych zaofiarowało cenne nagrody dla pierwszych 6 zwycięzców. Po skompletowaniu nagród podamy je do publicznej wiadomości.

Organizacją wyścigu zajmuje się sosnowieckie Tow. cyklistów.

Tegoroczne kolonje letnie
dla dzieci z Sosnowca.

W lepszych czasach Magistrat sosnowiecki wysyłał co roku dwie grupy dzieci rodziców niezamożnych na kolonje letnie: jedną na lipiec, drugą na sierpień. Obecnie, pragnąc zaoszczędzić na opłacaniu personelu administracyjnego, Magistrat wysyła tylko jedną grupę dzieci, choć w niewiele mniejszej liczbie. Dawniej z kolonji letnich korzystało zgórą 600 dzieci, w roku bieżącym, mianowicie w nadchodzącą sobotę pojedzie na kolonje letnie 540 dzieci. Grupa ta podzielona będzie na dwie części: jedna z nich, złożona ze 100 dziewczynek osiedli się w Maniowie, miejscowości położonej na poołwie drogi mdeizy Szczawnicą a Nowym Targiem, druga mieszana w koszarach wojskowych w Nowym Targu.

Koszt dzienny utrzymania kolonji wyniesie 1080 zł., czyli zgórą 30 tys. zł. przez cały czas pobytu dzieci na kolonjach.

Krwawa bójka żydów
w synagodze czeladzkiej.

Onegdaj synagoga przy ulicy Milowickiej w Czeladzi stała się terenem krwawej bójki przybyłych na modlitwę żydów.

Pomiędzy znajdującymi się w synagodze żydami toczyła się rozmowa o zmarłym przed kilku tygodniami prezesie miejscowego banku rzemieślniczego, w której między innymi brał udział Jeuna Berman, zam. przy ulicy Węgroda Dolna. Jakieś jego obrażliwe wyrażenie się o zmarłym spowodowało bójkę, w trakcie której pobity on został przez kilku Gelbardów i Icka Brzegowskiego.

Do bójki użyto znajdujących się w synagodze sprzętów, to też po jej zlikwidowaniu wnętrze synagogi przedstawiało widok jakiegoś pobojowiska.

Pobity do krwi Berman, który odniósł dwie dość poważne rany głowy, zwrócił się o pomoc do lekarza. Epilog tego zajścia rozegra się przed sądem.

Aresztowanie wspólniczki
fałszerzy zaświadczeń redukcyjnych.

Przed kilku tygodniami głośną była w Zagłębiu ujawniona afera fałszowania zaświadczeń redukcyjnych zakładów przemysłowych, na podstawie której szereg osób pobierało nieprawnie od dłuższego czasu zasiłki w Funduszu bezrobocia, narażając przez to skarb państwa na znaczne straty.

Prowadzący w tej sprawie dochodzenie Wydział śledczy aresztował w swoim czasie kilkanaście osób, między innemi fałszerzy zaświadczeń, braci Chudzików.

Jak w swoim czasie donosiliśmy, Chudzikowie pobierali pieniądze na sfałszowane zaświadczenia sami, bądź też odstępowali je za pewną opłatą różnym osobom. W tranzakcjach tych pośredniczyła a jednocześnie i sama nieprawnie korzystała z zasiłków kochanka jednego z Chudzików niejaka Marja Koniorek z Czeladzi (Węgroda 78).

Po aresztowaniu Chudzików Koniorkowa zdołała zbiec i zatrzeć za sobą ślady. Dopiero po dłuższych poszukiwaniach ustalono, że przebywała ona na Śląsku, ostatnio zaś leczyła się w szpitalu w Siemianowicach, gdzie przebywała pod przybranem nazwiskiem Anieli Borowej. Po opuszczeniu szpitala Koniorkowa została aresztowana i w dniu wczorajszym przekazano ją władzom sądowym.

Po całkowitem ukończeniu dochodzenia zasiądzie ona ze swymi wspólnikami na ławie oskarżonych.

Projekt ustawy
O POKRYWANIU KOSZTÓW OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Na ostatniem posiedzeniu Rady opieki społecznej rozważono i przyjęto projekt ustawy „o pokrywaniu kosztów opieki społecznej przez osoby fizyczne, zobowiązane według ustaw cywilnych, lub innych tytułów prawnych do zaspakajania niezbędnych potrzeb życiowych osób, korzystających z publicznego wsparcia". Projekt ten ma na celu, aby osoby zobowiązane do świadczeń, udzielały koniecznej pomocy potrzebującym opieki, lub też zwracały koszty poniesione na powyższe cele.

W okresie powojennym nastąpiło znaczne osłabienie więzów rodzinnych, co w następstwie doprowadziło do uchylenia się od obowiązków, wypływających z tych stosunków. Niejednokrotnie stwierdzano wypadki świadomego i rozmyślnego pozostawiania własnemu losowi osób zniedołężniałych, wymagających pomocy i opieki, oraz porzucania na łaskę losu dzieci, które również wymagały tej opieki. Wejście w życie omawianego projektu ustawy przyczyni się niewątpliwie do zasadniczej zmiany stosunków w tej dziedzinie.

Spłoszeni złodzieje
PORZUCILI ŁUP.

Onegdaj około godziny 3 nad ranem włamało się dwóch nieznanych osobników do sklepu Machela Patana w Porąbce, koło Kazimierza. Po krótkiej gospodarce w sklepie złodzieje spakowali towary galanteryjne, wartości 500 zł, poczem opuścili go, usiłując zbiec z łupem.

Gdy złodzieje opuszczali sklep spostrzegł ich właściciel, który w międzyczasie obudził się z powodu podejrzanych szmerów, a zaalarmowawszy krzykiem domowników rzucił się w pogoń za złodziejami.

Jeden z uciekających złodziei zatrzymał się na chwilę i strzelił dwukrotnie z rewolweru, na szczęście nikogo nie raniąc. Gdy pomimo strzałów pościgu nie zaprzestano złodzieje porzucili łup i narzędzia, sami zaś zdołali zbiec.

O niedanej kradzieży zawiadomiono policję, która zajęła się odszukaniem śmiałych włamywaczy.

ZE SPORTU.

TABELA MISTRZOSTW KL. B. Poniżej zamieszczamy tabelę mistrzostw kl. B. I rundy podokręgu Zagłębia Dąbrowskiego Kiel. Z. O. P. N. Z tabeli tej widać iż mistrzem wiosennym kl. B. w roku 1931 został Policyjny K. S. Będzin, który nie przegrał żadnego spotkania, a jedynie w dwóch wypadkach zremisował tracąc dzięki temu 2 punkty.

Miejsce	Nazwa klubu	Ilość gier	Ilość punkt.	Stos. bram
1	„Policyjny"	6	10	15:5
2	„Rozwój"	6	9	22:8
3	„Solvay"	6	8	12:9
4	„Dąbrowa"	6	7	13:10
5	„Arja"	6	5	9:14
6	„Samson"	6	3	6:12
7	„Vesta"	6	2	7:12

K. S. SOLVAY — 23 P.A.P. 1:1. W dniu 12 b.m. na boisku K. S. Solvay odbyły się zawody koleżeńskie pomiędzy K. S. Solvay a K. S. 23 p. a. p. Wynik 1:1. Gra obu drużyn ambitna i nadzwyczaj ostrego tempa robiła miłe wrażenie a to tylko dzięki umiejętnemu poprowadzeniu zawodów przez p. Kuskę, sędziego z podkolegjum.

LOGIKA DZIECIĘCA.

— Ile lat ma twój ojciec?
— Tyle co i ja, proszę pani.
— Jakto?
— Został mojem ojcem tego samego dnia, kiedy ja zostałem jego synem.

Kronika Zawiercia.

Hocki-klocki cennikowe.

W ostatnich dniach cena trzody chlewnej podskoczyła. Zarówno na wsi, jak i na targach cena 1 kg. żywej wagi wynosi 2 zł. Wskutek tego rzeźnicy zwrócili się o zmianę cen. Magistrat, kierując się otrzymanemi poleceniami, aby nie dopuszczać do zwyżki, wstrzymuje swą decyzję. W rezultacie doszło do tego, że rzeźnicy zaprzestają uboju. Tak więc sztuczne, mechaniczne zabiegi cennikowe nie dają rezultatu, bo dać nie mogą. Trzeba pamiętać, że na cenę mięsa wieprzowego oprócz cen żywca wpływ mają różne podatki i opłaty. Jeżeli Magistrat chce utrzymać dotychczasowe ceny, to powinien również ze swej strony poczynić pewne ofiary i ustępstwa, mianowicie obniżyć opłatę i podatki miejskie. Nie można bowiem żądać ofiar jedynie od ludności, należy samemu świecić przykładem. Tego przykładu nie widać.

× SOKÓŁ W HOŁDZIE FRANCJI. Dnia 14 bm. jako w dniu święta narodowego Francji, na zebraniu miesięcznem Sokoła wiceprezes dh. T. Klepa wygłosił odczyt o Dziewicy Orleańskiej, bohaterskiej patronce Francji, św. Joannie d'Arc. Przedstawiwszy stosunki polsko-francuskie na tle wojny stuletniej, prelegent zobrazował żywot świętej Dziewicy oraz nakreślił serdeczne stosunki, panujące między Polską a Francją w dobie obecnej i zakończył okrzykiem na cześć sojuszniczki naszej. Na wniosek prelegenta wysłano depeszę do ambasadora francuskiego w Warszawie z życzeniami dla narodu francuskiego z okazji święta narodowego.

× TAJEMNICZY BUDŻET. Pomimo głosów o ujawnienie budżetu miejskiego, budżet ten nadal okryty zostaje tajemnicą. Dziwić się należy, że władze nadzorcze nie przypomną komu należy o obowiązku jawnego gospodarzenia. Coby to było, gdyby tak jaki prezydent z wyboru działalność Magistratu otaczał tajemniczością?

× ZATRUDNIENIE ROBOTNIKÓW. Tutejsza fabryka Krawczyk i Ska, pragnąc przyjąć do pracy pewną ilość robotników, uprzednio zredukowanych, wprowadziła 6 godzinny dzień pracy. Dzięki temu w pewnej drobnej mierze złagodzone zostało bezrobocie, zaś w miarę napływu zamówień łatwo będzie powiększyć ilość godzin pracy.

× UDRĘKI MELDUNKOWE. Powoli wychodzą na wierzch różne niedokładności zarządzeń meldunkowych. Studenci, przybyli na wakacje do rodziców z Warszawy i Krakowa, skarżą się na trudności, na jakie napotykają w Magistracie. Gdy więc student przybył zameldować się, zażądano, aby okazał jakiś obrzynek czy odcinek karty wymeldowania z miejsca, gdzie przebywał na studjach. Zainteresowani zwrócili się do Warszawy i Krakowa o nadesłanie im tych odcinków, otrzymali jednak odpowiedź, że w miastach tych żadnych odcinków nie wydają. W tutejszem zaś biurze meldunkowem bez tych ważnych odcinków zameldować ich nie chcą i grożą karami. Co mają robić biedni studenci? Jeden z nich oświadczył, iż w obawie kary wraca z powrotem do Krakowa i rezygnuje ze słodkich wywczasów na łonie rodziny. Żart żartem, ale przepisy nie mogą być udręką obywateli. Źle jest, jeżeli obywatel zmuszony jest skarżyć się i odczuwać nad sobą ciągle ciężką dłoń biurokratyczną. Zmienić, zmienić czemprędzej niedokładności meldunkowe.

× WYPADEK. We wtorek przed wieczorem w pobliżu Domu ludowego jechał na rowerze jakiś mieszkaniec tutejszy, wioząc na kierownicy swą żonę. Naraz podczas jazdy widełki kierownicy urwały się, przyczem oboje małżonkowie, padając podczas jazdy, ponieśli ciężkie obrażenia. Poranionych i potłuczonych przewieziono do szpitala miejscowego.

SZUBIENICZNY HUMOR WŁAMYWACZA.



W dziennikach niemieckich pojawił się powyższy rysunek, wyszydzający Francję. Według moralnego smaku karykaturzysty niemieckiego Francja ciężko zawiniła, że nie chce pożyczyć Niemcom pieniędzy, jeżeli Niemcy nie zobowiążą się do zaprzestania swej polityki odwetowej i nieużywaniu kredytów francuskich na militarne przygotowania przeciw Francji. Charakterystyczny nagłówek powyższej karykatury „Oto troska o najświętsze dobra grande nation" — jest wielce charakterystyczny dla moralnych pojęć niemieckich.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Kredyt francuski dla Banku Polskiego.

KREDYT REJESTROWY POD ZASTAW ZBOŻA.

Za przykładem lat poprzednich Bank Gospodarstwa krajowego przygotowuje się obecnie do podjęcia akcji kredytowej dla polskiego rolnictwa. W tej chwili najbardziej aktualne są kredyty dla gospodarstw folwarczych dla sfinansowania żniw. Kredyty te w wysokości 5 milj. złotych będą udzielane pod zabezpieczenie wekslowe, płatne najdalej do 30 października rb. przy oprocentowaniu 9 i pół. Nie ustalono jeszcze ostatecznie, czy kredyt ten będzie można później konwertować na kredyt rejestrowy pod zastaw zboża, przyczem ziemianie, chcący korzystać z prawa do konwersji, będą musieli przy zaciąganiu pożyczki dawać Bankowi Gospodarstwa krajowego przekaz na bank, w którym zamierzają korzystać z kredytu rejestrowego. Weksle będą musiały być zaopatrzone w żyra dwu ziemian oraz ewentualnie Związku Ziemian.

W związku z akcją kredytowania nowych zbiorów mówi się, że **grupa banków paryskich udzieliła Bankowi Polskiemu otwartego kredytu w wysokości 150 milj. franków — około 50 milj. złotych** — na pożyczki pod rejestrowy zastaw zboża będą wynosiły około 8 i trzy 1al pomiędzy rolników Bank Polski za pośrednictwem instytucyj rozprowadzających wzorem lat poprzednich. Za kredyty te Bank Polski będzie pobierał oprocentowanie w wysokości 6 i jedna czwarta, gdy w roku zeszłym oprocentowanie wynosiło 7 i pół. Niższe oprocentowanie tłumaczy się tem, że banki francuskie udzielają wspomnianych kredytów na stosunkowo korzystnych warunkach.

Koszty kredytu rejestrowego pod zastaw zboża będą wynosiły około 8 itrzy czwarte procent. Składa się na nie oprocentowanie pożyczki udzielonej przez banki francuskie Bankowi Polskiemu — plus koszty handlowe i prowizje dla instytucyj finansowych rozdzielających kredyty pomiędzy rolników.

Bank Polski będzie spłacał krótkoterminową pożyczkę bankom francuskim w ratach po 25 milj. franków fr. od 1 stycznia 1932 r. i odpowiednio do tego ułoży się również czas spłaty kredytu rejestrowego pod zastaw zboża.

Kronika gospodarcza.

ZUŻYCIE NAWOZÓW W POLSCE. Zużycie nawozów grupy azotowej zmniejszyło się w sezonie wiosennym o 57 proc. w porównania z sezonem wosennym 1929-30 r. i o 74 proc. w porównaniu z wiosną 1928-29. Dla grupy potasowej spadek wynosi w stosunku do wymienionych sezonów 55 proc. i 77 proc., dla grupy fosforowej 48 proc. i 74 proc. Porównanie wyników całego świeżo ukończonego roku nawozowego z obu latami poprzedniemi wykazuje zmniejszenie dla azotu o 42 proc. w stosunku do r. 1929-30 i o 59 proc. w stosunku do r. 1928-29 dla tlenku potasu 48 proc. i 67 proc., dla kwasu fosforowego 36 proc. i 51 proc. Ogólna wartość użytych nawozów w r. 1930-31 stanowi zaledwie 52 proc. wartości, osiągniętej w r. 1929-30 i 38 wartości, osiągniętej w r. 1928-29. Jeszcze jaskrawiej wypada porównanie wartości zbytu w samym sezonie wiosennym 1930-31 r. z analogicznie obliczoną wartością zbytu w obu poprzednich sezonach wiosennych: stanowi ona zaledwie 37 proc. w porównaniu z wiosną 1929-30 r. i 20 proc. w porównaniu z wiosną 1928-29.

NOWE BEKONIARNIE. W 1931 r. powstały 4 nowe fabryki bekonów, mianowicie w Krotoszynie, Kościanie, Kępnie i Tarnowie. Pozatem rozpoczęto budowę fabryk bekonów w Grodzisku, Gniewie, Janowcu i Jarosławiu. Fabryki te zostaną wykończone pod koniec III. kwartału rb. W Polsce więc będzie istniało 32 fabryki bekonów. Rozwój eksportu bekonowego cierpi z jednej strony z powodu nierównej jakości ofiarowanego surowca, z drugiej zaś z powodu tego, że wyroby nowych fabryk nie zawsze odpowiadają wymogom rynku angielskeigo.

KLĘSKA POŻARÓW ogarnia Polskę w rozmiarach nienotowanych dotychczas, przyczem przyczyny klęski ogniowej są rozmaite. Fakt ten potwierdza statystyka, która podaje nietylko rosnącą wciąż liczbę pożarów (w r. 1926-ym — 7.586, w r. 1927-ym — 9.415, w r. 1928-ym — 10.548, w r. 1929-ym — 14.764), ale i wzrost liczby podpaleń (w r. 1926-ym — 2.191, w r. 1927-ym — 2.353, w roku 1928 — 2.909), wreszcie pożarów wynikłych z nieostrożności (w r. 1926-ym — 1..958, w r. 1927-ym 2.412, w r. 1928-ym — 2.813). Zebrane materjały za rok 1929, statystycznie jeszcze nieopracowane, wskazują na to, że znaczna część pożarów i w tym roku powstała wskutek podpaleń. Podane wyżej cyfry nie obejmują Warszawy i trzech województw zachodnich, których nie dotyczy przymus ubezpieczenia się w Powszechnym Zakładzie ubezpieczeń wzajemnych; wiadomo jednak, iż gros pożarów nie na te województwa przypada, a właśnie na województwa centralne, południowe i wschodnie.

ZMIANY W GOSPODARSTWACH WIELKOPOLSKICH. Obszar uprawiony pszenicą zimową zwiększył się głównie kosztem uprawy żyta. Również uległ zwiększeniu wysiew jęczmienia, wskutek względnie dobrych i stałych cen, uzyskiwanych w ostatnim roku gospodarczym za jęczmień, browarniany. Zmniejszony został natomiast obszar uprawy buraków cukrowych z powodu redukcji przez cukrownie kontyngentu buraków.

TRUDNOŚCI ŻEGLUGOWE NA WIŚLE. Skutkiem utrzymującej się od dłuższego czasu słonecznej pogody i niemal całkowitego braku opadów atmosferycznych, poziom wody w rzekach, głównie w Wiśle, jest o wiele niższy od poziomu normalnego. Poziom wody na Wiśle obniżył się bardzo znacznie (pod Krakowem o 85 cm. niższy od poziomu normalnego, pod Warszawą o 55 cm.), w wysokim stopniu utrudniając żeglugę, lub — jak to ma miejsce na niektórych odcinkach Wisły — uniemożliwiając ją całkowicie. Pozatem wskutek niskiego poziomu wody potworzyły się wzdłuż całego środkowego i dolnego biegu Wisły liczne przemiały (miejsce płytkie obok nurtu głównego), których na przestrzeni od Warszawy do Włocławka naliczono 65. Żegluga w dół Wisły od Warszawy utrzymywana jest z trudnością, zaś od Warszawy w górę Wisły została wstrzymana.

OBIEG BILONU W NIEMCZECH. W czerwcu r.b. wybito w mennicach niemieckich monet srebrnych 5-markowych za 1.350.850 Rmk. i 1-markowych za 74.362 Rmk. Ogólny obieg monet srebrnych i bilonu na dzień 30 czerwca r.b. przedstawiał się w Rmk. następująco: monety 5 mk. za 335.099.950, 3-mk. 178.794.378, 2-mk. 199.942.836, 1-mk 256.801.916, 50-fenigowe niklowe 70.015.621, 50-fenigowe z aluminjum i bronzu 4.036.408, 10-fenigowe z aluminjum i bronzu 64.182.808, 5-fenigowe z aluminjum i bronzu 28.049.549, 2-fenigowe miedziane 4.998.762 i 1-fenigowe miedziane za 5.2554.544 Rmk.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA GIEŁDY Z DNIA 15.7.

AKCJE: Bank Polski 115.00, Częstocice 31.00 — 31.50, Lilpop 12.50, Ostrowieckie 33.00 — 34.00, Starachowice 8.50.

Tendencja niejednolita.

4 proc. Poż. Inwest. zł. 83.00 — 82.00. 4 i pół Ziem. Kredyt. zł. 49.00, 5 proc. Poż. Konwer. zł. 46.00, 6 proc. Poż. Dolarowa zł. 75.50.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 9.10, Nowy Jork 8.925, Londyn 43.37, Paryż 35.06, Wiedeń 125.45, Praga 26.44 i pół, Włochy 46.70, Szwajcarja 173.39, Holandja 359.70, Dol. War. pr. obr. 9.13.

Tendencja niejednolita.

Kronika Olkuska.

× ŻNIWA. W niektórych miejscowościach powiatu Olkuskiego, zwłaszcza na gruntach piaszczystych, od kilku dni rozpoczęto już żniwa. Na gruntach cięższych o pokładzie wilgotnym, żniwa rozpoczną się za tydzień. Urodzaje naogół ładne, jedynie brak paszy z powodu suszy.

× Z KASY STEFCZYKA W BOLESŁAWIU. Z powodu nieporozumień w łonie zarządu kasy Stefczyka w Bolesławiu odbyło się onegdaj zebranie członków tej instytucji. Chodziło o usunięcie przewodniczącego zarządu kasy, p. Wł. Babczyka. Pomimo fermentu, p. Babczyka wybrano ponownie, lecz sam wybrany zrzekł się tego stanowiska, wskutek czego na jego miejsce wszedł p. E. Jarzębski, kierownik szkoły powszechnej w Bolesławiu.

× ZE ZJAZDU MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ W SUŁOSZOWEJ. W ub. niedzielę odbył się w Sułoszowej pod przewodnictwem p. J. Knapińskiego, instruktora O. T. R. w Olkuszu, zjazd Kół młodzieży wiejskiej „Siew", w liczbie około 150 osób z Łaz, Wielmoży, Zagórowej, Tarnawy, Jerzmanowic i Gotkowic. Po nabożeństwie młodzież wiejska przeważnie w strojach ludowych wraz z orkiestrą włościańską z Zagórowej, udała się do lokalu gminy, gdzie po powitaniu przez p. J. Ostachowskiego poszczególne koła składały swe sprawozdania. Wygłoszono kilka referatów na temat organizacyj młodzieży wiejskich, oraz opracowano plan pracy na rok następny. Wybrano nowy zarząd z 12 osób Wieczorem młodzież ze Sułoszowej popisywała się na „wesołym wieczorze".

× PRACA W STRAŻACTWIE OLKUSKIEM. Celem porównania stanu wyszkolenia straży, orjentacji dowództwa, oraz zademonstrowania społeczeństwu stanu i wyników prac nad wyszkoleniem straży przez propagowanie idei pożarniczej, zarząd okręgowego Związku straży pożarnych w Olkuszu organizuje w roku bieżącym 10 zawodów rejonowych dla straży pożarnych wiejskich. Do obecnej chwili odbyły się już zawody tego rodzaju, mianowicie w dn. 21 czerwca w Skale, 28 czerwca w Pilicy i 5 bm. w Wolbromiu. W zawodach tych osiągnęły wyniki straże wiejskie: Siadcza 53 punkty, Tarnawa 27 p., Solca 14 p., Łobzów 10 p., Kidów 8 p., Giebło 4 p., Kleszczowa 4 p. i Wierzbica 3 p. Na zawodach zastosowano nowy regulamin zjazdów i zawodów, wydany przez główny Związek straży poż. w Warszawie na r 1931.

× SPRAWY WODNE W BOLESŁAWIU I OKOLICY. W tych dniach Franko - polskie Tow. górn. jako właściciel kopalni galmanu „Ulisses" zawarło umowę z gromadą wsi Starczynów, Wygiełza i Krążek, która odczuwała ubytek wody z powodu bliskości kopalni mocą ustawyyw zobowiązują się mieszkańcom tych wiosek dostarczać wodę przez pobudowanie odpowiednich studzien. W analogicznej sprawie śląskich kopalń i cynku (dawn. Sosnowieckie Tow.), pomiędzy obecnemi dzierżawcami kopalni Bolesław, a gromadą wsi Bolesław do porozumienia nie doszło, wskutek czego spór rozstrzygnie okręgowy urząd górniczy.

Z całej Polski.

LICZBA MIESZKAŃCÓW GDYNI.

Według statystyki, liczba mieszkańców miasta Gdyni przekroczyła 30 tys. i w dniu 1 lipca rb. wynosiła 30.126 mieszkańców stałych. Cyfr powyższych nie można jednak uważać za miarodajne, gdyż wiele osób, opuszczających Gdynię nie wymeldowuje się. Na podstawie spisów kościelnych i statystyki prywatnej liczbę mieszkańców miasta Gdyni oblicza się na 30 do 35 tys. Jest to bardzo wiele, gdyż przed laty (spis ludności z 1921 r.) liczba mieszkańców Gdyni wynosiła 2.560 osób.

ANI GROSZA NA „STRZELCA".

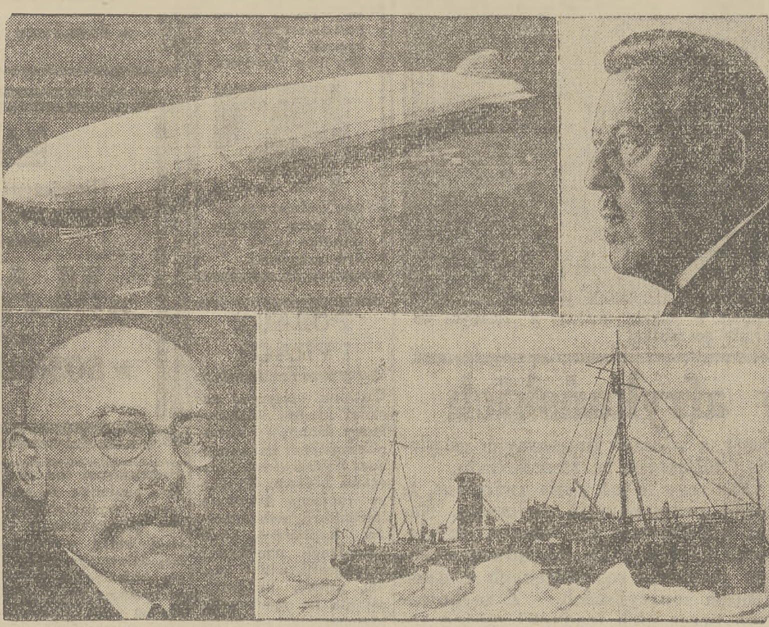
W „Gazecie Warszawskiej" znajdujemy następującą wiadomość z Zamościa: Dobrze znane społeczeństwu polskiemu są metody, jakiemi „Strzelec" stara się opanować przysposobienie wojskowe, a ściślej biorąc... fundusze, przeznaczone z poszczególnych budżetów samorządowych na p. w. Ostatnio powiatowy sejmik zamojski, rozpatrując swój budżet, postanowił radykalnie zabezpieczyć się przeciw tym metodom, a to przez ryczałtowe skreślenie wszystkich subwencyj na P. W. Województwo, spostrzegłszy brak subwencyj, zwróciło budżet sejmikowi, żądając poprawek, a mianowicie uchwalenia 4000 zł. tytułem subwencyj na p. w. Żądanie to natrafiło jednak na energiczny opór. Po bardzo gorącej dyskusji, po gwałtownych naleganiach starosty pułk. Pryzińskiego, który żądał uwzględnienia poprawek województwa, uchwalono subwencję na przysposobienie wojskowe w wysokości 1000 zł., z wyraźnem jednak zastrzeżeniem, że ani grosz z tej sumy nie będzie użyty na „Strzelca".

ODMAWIAJĄ UBEZPIECZENIA.

W bież. roku zaobserwować można w Krakowie smutne zjawisko. Oto z powodu masowych kradzieży mieszkańców zakłady ubezpieczeń nie chcą brać na siebie ryzyka ubezpieczenia od kradzieży mieszkań parterowych, o ile okna tychże nie są zabezpieczone kratami żelaznemi, lub zaopatrzone w mocne okiennice. Tym klijentom, którzy już padli ofiarą złodziei mieszkaniowych czy też strychowych i którzy z tego tytułu otrzymali pewien ekwiwalent pieniężny, zakłady przeważnie wypowiadają dalsze ubezpieczenia tak, że mieszkańcy wyjeżdżający na letnisko, nie mają możności skutecznej obrony przed plagą rzezimieszków, rozzuchwalonych ostatnio w Krakowie na dobre.

STRASZNE SKUTKI ANONIMU.

Ponury dramat rozegrał się onegdaj w Synowódzku Wyżnem (powiat Skole). Na letnisko do Synowódzka wyjechała O. Mychajłyszówna, gdzie w całej pełni używała wywczasów letnich. Tymczasem na narzeczonego jej Pawła Wysochama napisał ktoś „życzliwy" anonim donoszący mu, że narzeczona na letnisku szeroko się bawi i zdradza go. Po otrzymaniu tego anonimu Wysochan natychmiast przyjechał do Synowódzka, spotkał się ze swoją narzeczoną i doszło między nimi do ostrej scysji, w czasie której Wysochan dobył rewolweru i strzelił do swej narzeczonej, kładąc ją trupem na miejscu. Następnie skierował broń w stronę własnej skroni i oddał strzał. Ciężko rannego przywieziono do szpitala do Stryja i jest słaba nadzieja utrzymania go przy życiu.



W dniu 24 b.m. statek powietrzny „Graf Zeppelin" wyruszy w podróż do krainy polarnej z Fridrichshafen i zarazem z sowieckim łamaczem lodów „Małyginem" zwiedzi krainę pod biegunem. Na ilustracji widzimy statek „Graf Zeppelin", na prawo uczony niemiecki dr. Hugo Eckener, niżej rosyjski badacz krain polarnych prof. Samojłowicz, obok łamacz lodów „Małygin".

Symboliczna egzekucja wyroku

Rozstrzelany pojechał samochodem do domu

W angielskiem mieście Hammersmith umarł w wieku 54 lat głośny w swoim czasie pisarz i korespondent wojenny Oliver Madox Huefer. Nic w tem nie byłoby szczególne, gdyby nie to, że Huefer już dawno był zginął, „rozstrzelany" przez Meksykanów i leżał pochowany gdzieś w nieznanej mogile.

Ta niezwykła przygoda przytrafiła się Hueferowi podczas rewolucji meksykańskiej, z której zdawał on relację, jako korespondent pism amerykańskich. Widocznie korespondencje jego nie podobały się będącej właśnie u steru partji, gdyż pewnego dnia aresztowano go i skonfiskowano mu papiery. Postawiono go następnie przed sąd wojenny, który wobec braku papierów, skazał go jako szpiega amerykańskiego, na śmierć przez rozstrzelanie.

Dowiedziała się jednak o tem ambasada angielska, która bardzo energicznie zaprotestowała przeciw skazaniu na śmierć obywatela brytyjskiego i zażądała jego zwolnienia.

Władze meksykańskie były w niemałym kłopocie. Wydać więźnia, to nadszarpnąć dotkliwie powagę meksykańskiego sądu wojennego. Nie wydać, to oznaczało mieć do czynienia z powagą Wielkiej Brytanji. Postanowiono więc wybrać drogę pośrednią, która doprowadziła do tego, że i wilk był syty i koza cała.

ePwnego dnia o świcie wykonano mianowicie wyrok, ale bez skazańca. Na dziedzińcu więziennym zjawił się pluton egzekucyjny, rozległa się salwa, usypano mogiłę.

A w tym samym czasie w samochodzie ozdobionym flagą angielską, jechał ku granicy zdrów i cały Olivir Heufer.

Rzeczy ciekawe.

„CROMAL" NOWE ALUMINIUM.

Znany chemik J. Harden ze szwedzkiego instytutu meteorologicznego w Sztokholmie uzyskał ostatnio nowy stop aluminjum, które nazwał „Cromal" od dużej stosunkowo ilości chromu, wchodzącego w skład tego stopu. Poza chromem, w skład Cromalu wchodzi nikiel i mangan. Nowe aluminium posiada rozciągliwość 36—43 kilogramów na 1 mm. kw. przy granicy topienia plus 700 st., oraz niezwykłą odporność na wszelkiego rodzaju wpływy zewnętrzne. Dzięki tym właściwościom „Cromal" zdobędzie sobie niechybnie szerokie zastosowanie w różnych gałęziach przemysłu metalurgicznego.

ZNAKOWANIE NOWORODKÓW.

Znakowanie noworodków przy pomocy promieni ultrafioletowych weszło w użycie w klinikach nowojorskich i ochronkach. dla niemowląt Wypalanie w ten sposób nazwiska rodziców dziecka na ciałku niemowlęcia ma się przyczynić do ułatwienia rozpoznania niemowląt i do uniknięcia wydarzających się czasem wypadków zamiany dzieci. Na szyjce dziecka umieszcza się medaljon z wysztancowanem nazwiskiem i poddaje się działaniu promieni ultrafioletowych. Oparzają one skórę i pozostawiają napis na niej w postaci czerwonych znamion.

GOLENIE TWARZY.

Zwyczaj wygalania twarzy znany już był w Egipcie starożytnym. Golili zarost kapłani, szlachta nosiła wąskie, krótkie bródki, często przyprawiane, faraon zaś nosił dość długą brodę. Rzymianie nosili zarost do III wieku przed Narodzeniem Chrystusa. Później przyjął się powszechnie w Rzymie zwyczaj golenia zarostu wraz z osiedleniem się w stolicy fryzjerów i golarzy, przybyłych z Sycylji.

Kącik humorystyczny.

JESZCZE I TO...

Cudzoziemiec, wędrujący po ulicach Aberdeenu, zatrzymuje przechodnia i prosi o zapalenie papierosa.

— Mój panie, rzecze, widzę, że używa pan zapałki naszej firmy, a jestem upoważniony przez mego szefa do wypłacenia każdemu, kto mi da nasze pudełko zapałek, jednego funta. Proszę, oto pieniądze!

Daje pieniądze i idzie dalej. Ale wtem słyszy że go wołają. Zatrzymuje się. Ten sam Szkot, który otrzymał dopiero co nagrodę, mówi:

— Odrazu się domyśliłem, że chodzi o nie wyraźny interes. A gdzie moje zapałki?

MORSKA ŚWINKA.

— Mamusiu, dlaczego to zwierzątko nazywa się morską świnką?

— Bo to jest taka świnka, która żyje w morzu.

— Przecież jeśli żyje w wodzie, to nie jest świnką.

FILIP MACDONALD. Przedruk wzbroniony.

MIŁOŚĆ DETEKTYWA

Autoryzowany przekład J. Zydlerowej.

42

Uśmiechnęła się smutno.

— Brzmi to strasznie — odrzekła, a zmieniając ton, dodała: — Ale... mój brat? Pan powiedział...

Rozległ się przenikliwy, gniewny dzwonek telefonu.

Lucy zerwała się z okrzykiem. Zanim się podniosła już Gethryn był przy telefonie. Gdy zdjął słuchawkę, stała przy nim, błagając oczyma i gestem, żeby jej pozwolił skorzystać z dodatkowej słuchawki.

— Proszę — zgodził się, a do aparatu. — Hallo!

Chwyciła słuchawkę.

— To ty, Gethryn?

— Tak. Hastings?

— Tak. Załatwiłem...

— Czegoś się dowiedział?

Gethryn położył uspokajająco dłoń na białem ramieniu Lucy. Czuł, że całem jej ciałem wstrząsnął dreszcz.

W telefonie odezwało się jakieś nieartykułowe gdakanie.

— Co?

— Mówiłem, że człowiek, o którego ci chodziło... eee... powiedział, że to on zmajstrował tę sprawę, o której wiesz...

Gethryn spojrzał na panią Lemesurier. Ze zdumieniem i podziwem nie dojrzał żadnych oznak rozpaczy. Ręka, trzymająca słuchawkę była równie pewną, jak jego własna, głowę trzymała prosto. Tylko bladość twarzy, obejmująca nawet usta, mówiła o wzruszeniu.

W telefonie znów coś brzęczało i gdakało.

Gethryn ulżył sobie.

— Cóż ty wyprawiasz, u djabła! Dodaj wyraźniej! Powtórz od tego, że powiedział, że to on zmajstrował.

— Sam idź do djabła, idjoto! — usłyszał roześmiany głos. Mówiłem, że najważniejsze jest, że musiał mieć... gda, gda... bha... gda... bha...

— Psia... Powtórz! Czegoś się dowiedział?

— Powiadam, że musiało mu się to wszystko przyśnić. Bezwzględnie jestem pewny, że to niemożliwe. Przecież to ofiara. Nie byłby zdolny do czegoś podobnego. Dlaczego jemu się zdaje, że to on... eee... zmajstrował... nie umiem powiedzieć... Może miał tylko ochotę, ale zachorował, a potem w gorączce majaczyło mu się wszystko i był pewien, że to on... narobił tego całego bigosu. W każdym razie jest wszelka pewność, że on nie mógłby tego zrobić.

Lucy zachwiała sie i opadła na krzesła, trzymając ciągle słuchawkę przy uchu. Gethryn ujrzał, że rumieńce wracały na jej twarz.

— Jesteś tego pewien? — zapytał jeszcze.

— Jak siebie samego. Mieszka samotnie i jest chory od pięciu dni. Dowiedziałem się od odźwiernego, że Masterson nie wychodził z mieszkania od tygodnia. Chyba jasne. Żebyś tylko spojrzał na niego! Przecież on jest taki chory, że nie może chodzić. Niema najmniejszej wątpliwości. Cóż, niezadowo[illegible]ny jesteś?

— Ależ co znowu, przyjacielu! Z tego, co powiedziałeś, wnoszę, iż rzeczywiście pan Masterson musiał w gorączce mówić. Powiedz mi jeszcze, czy jest bardzo chory?

— Owszem, bardzo, ale nie tak, żeby m[illegible] umierać... Doktór jest teraz u ni[illegible] aś zastarzała kontuzja czaszki, czy coś podobnego.

Lucy kręciła się niespokojnie na krześle.

— Doktór? — zapytał Gethryn. — Co za doktór?

— Widzisz... eee... właściwie...ee...— jąkał się telefon, zakłopotany. — Wziąłem go do... siebie... Czy znasz go?

— Znam, zależy mi na nim.

— Już mu teraz dobrze... Widzisz, było przykro... Chłop w takiem położeniu... nikogo przy nim... Uważaliśmy, że coś mu się od nas należy... za niesłuszne posądzenie, prawda? Mam nadzieję, że nie gniewasz się na mnie, że się nim zająłem?

— Gniewam? Jestem wdzięczny. Poczciwy z ciebie chłop! Ale skąd ten dziwny ton. I co tam pleciesz jakiem „my" „nas". Coś mi się zdaje...

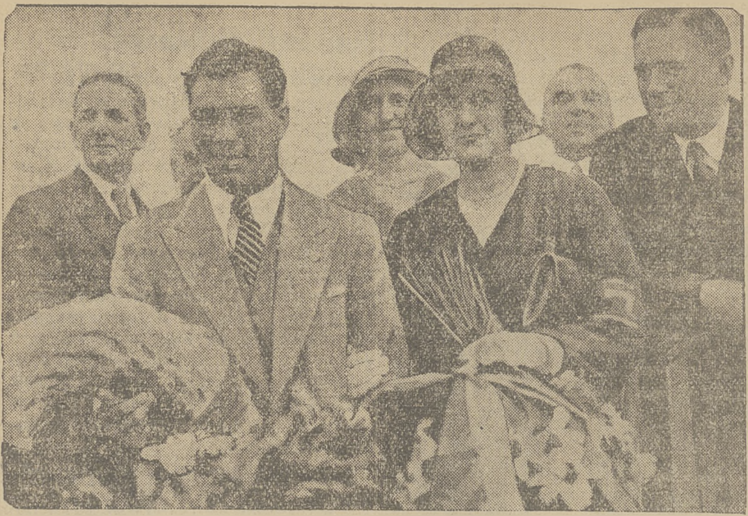
— A widzisz! Stało się! — ryknął telefon z entuzjazmem. — Oświadczyłem się! Żenię się!

— Momencik — panna Warren, tak?

— No, tak! Powinszuj mi!

— Tobą zajmę się później. Powiedz pannie Warren, że o ile wiem, będzie to pierwszy jej błąd w życiu. Powinszowania złożę jutro osobiście. A teraz słuchaj.

D. c. n.



Max Schmeling, osiągnąwszy mistrzostwo światowe w boksie, wrócił z Ameryki do Berlina, gdzie pierwsza powitała go matka.

Brzydota karłów afrykańskich

Liczne plemiona karłów, zamieszkujące w głębi czarnego lądu, są z natury bojaźliwe i nieufne, wskutek czego badawcze prace naukowe nad niemi są wielce utrudnione.

Ostatnio gubernator angielskiej Afryki wschodniej, sir Harry Johson, dzięki temu, że kazał wypuścić na wolność schwytanych przez niemieckich przedsiębiorców cyrkowych kilku karłów, zdołał pozyskać pełne ich zaufanie.

Dzięki temu bez przeszkód dotarł na terytorjum karłów, gdzie przeprowadził niezwykle ciekawe badania.

Według tych obserwacyj, plemię karłów składa się z dwóch zupełnie odrębnych ras: jednej o skórze czarnej, włosach twardych i kręconych, i drugiej o skórze żółtawej, lub czerwonej, a włosach czerwonych na głowie i żółtawych na reszcie ciała.

Obie rasy są tak silnie uwłosione, że raczej przypominają zwierzęta. Nawet wiele kobiet nosi brody. Te plemiona karłów z Kongo mówią zepsutym językiem sąsiadujących z niemi plemion murzyńskich. Z zachowanych przez nich tradycyj można sądzić, że stanowili oni pierwotne zaludnienie całej Afryki.

Brzydota tych karłów jest przerażająca. Prócz małego wzrostu i silnego uwłosienia, posiadają ogromnie szerokie i spłaszczone nosy i wydłużone górne wargi. Ruchami i zachowaniem przypominają małpy, posiadają jednak wysoce rozwiniętą inteligencję a charakter — miły i wesoły.

Cennik ogłoszeń:

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 — 30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszania z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych, Wydawnictwo nie odpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. — Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7, Tel. 7.90. DĄBROWA, ul. Krótka 11. Tel. 202. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.